

Sygn. akt II KK 274/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 października 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **Z. M. (Z. M.) i V. G. (V. G.)**

skazanych z art. 280 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 21 października 2020 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w W.

z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt X Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w W.

z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;**
2. **obciążyć skazanych kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z dnia 30 maja 2019 r., sygn. akt III K (...), Z. M. i V. G. zostali uznani za winnych tego, że działając wspólnie i w porozumieniu z innymi nieustalonymi mężczyznami w dniu 6.06.2017 r. w W. przy ul. W., doprowadzając D. G. do stanu bezbronności poprzez spryskanie jego głowy nieustaloną substancją wywołującą silne pieczenie, dokonali zaboru celem przywłaszczenia plecaka z zawartością pieniędzy w kwotach: 472.440 zł, 50.000 Euro, 140.000 koron norweskich, 2.300 zł oraz okularów w etui, powodując łączną

szkodę w wysokości 746.032 zł na mieniu D. G. , tj przestępstwa kwalifikowanego z art. 280 § 1 k.k.

Od wyroku tego apelowali obrońcy oskarżonych. Po rozpoznaniu tych apelacji, Sąd Okręgowy w W. , wyrokiem z dnia 22 stycznia 2020 r., sygn. akt X Ka (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten tylko sposób, że z jego opisu wyeliminował stwierdzenie o doprowadzeniu pokrzywdzonego do stanu bezbronności, przyjmując, że zachowanie oskarżonych było stosowaniem przemocy, a w pozostałym zakresie utrzymał go w mocy.

Z kasacjami od prawomocnego wyroku wystąpili obrońcy obydwu skazanych.

Obrońca Z. M. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1) rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. i art. 433 § 1 k.p.k., poprzez zaniechanie należytego rozpoznania podniesionego w złożonej na korzyść Z. M. riia apelacji zarzutu oraz przedstawionej w tej mierze argumentacji w zakresie, w jakim kwestionowano ustalony przez Sąd Rejonowy sposób i sekwencję działań osób biorących udział w inkryminowanym zdarzeniu, co skutkowało dokonaniem przez Sąd Okręgowy pozornej kontroli instancyjnej oraz zupełnym nierozważeniem możliwości zakwalifikowania czynu przypisanego skazanemu z art. 281 k.k., co winno nastąpić z urzędu wobec prowadzonej totalnej kontroli odwoławczej, a co znajduje odzwierciedlenie w materiale dowodowym, w szczególności w zeznaniach pokrzywdzonego D. G. złożonych w toku rozprawy głównej;

2) rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 280 § 1 k.k. poprzez jego błędne zastosowanie i uznanie, że Z. M. swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego z tego przepisu, w sytuacji, w której dokonana przez Sąd Okręgowy modyfikacja ustaleń stanu faktycznego, polegająca na przyjęciu, że skazany wraz z innymi osobami stosował przemoc (bez wskazania, iż przemoc była stosowana wobec osoby) wypełnia znamiona występkę z tego przepisu, podczas gdy warunkiem prawidłowego zastosowania normy prawnokarnej z art. 280 § 1 k.k. jest właśnie stosowanie przemocy wobec pokrzywdzonego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy Sądowi odwoławczemu do ponownego rozpoznania.

Z kolei obrońca V. G. zarzucił obrazę przepisów postępowania, których naruszenie miało wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 w zw. z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 167 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 200 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, z pominięciem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, polegającą na:

1) przyjęciu wersji przebiegu zdarzenia z dnia 6 czerwca 2017 r. wyłącznie w oparciu o treść zeznań funkcjonariuszy Policji, tj. G. C. , J. S. , S. B. oraz M. T. , które miały uzasadniać sprawstwo oskarżonego zarzucanego mu czynu zabronionego;

2) pominięciu ustaleń biegłego P. K. z zakresu badań biologicznych (dalej jako „Opinia 4”), który to dowód - na skutek zaniechań organów prowadzących postępowanie przygotowawcze oraz Sądu pierwszej instancji - został dopuszczony dopiero przez Sąd drugiej instancji, a którego opinia - niekwestionowana przez Sąd drugiej instancji (podobnie jak opinie sporządzone w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji) w zestawieniu z opiniami pozostałych biegłych z zakresu badań osmologicznych, daktyloskopijnych oraz materiału genetycznego, wyłączały udział oskarżonego w zdarzeniu z dnia 6 czerwca 2017 r., przy czym Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił sprzeczności między dowodami (uznając za wiarygodne zarówno dowody z opinii biegłych, jak i z zeznań świadków), ani nie wyjaśnił, dlaczego dowód z zeznań świadków (nie zaś opinie biegłych) ostatecznie stały się podstawą skazania (nie zaś uniewinnienia oskarżonego);

3) pominięciu ustaleń biegłych z zakresu badań osmologicznych, badań daktyloskopijnych oraz badań materiału biologicznego, dopuszczonych przez Sąd pierwszej instancji, które to dowody (łącznie z Opinią 4) wyłączały udział oskarżonego w zdarzeniu z dnia 6 czerwca 2017 r., przy czym Sąd drugiej instancji nie wyjaśnił sprzeczności między dowodami (uznając za wiarygodne zarówno dowody z opinii biegłych, jak i z zeznań świadków), ani nie wyjaśnił, dlaczego

dowód z zeznań świadków (nie zaś opinie biegłych) ostatecznie stały się podstawą skazania (nie zaś uniewinnienia oskarżonego)

- czego konsekwencją było także naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 5 § 2 k.p.k., bowiem Sąd drugiej instancji pominął korzystne dla oskarżonego dowody w postaci ww. opinii biegłych, zaś niedając się usunąć wątpliwości - będące konsekwencją zaniechania ze strony organów postępowania przygotowawczego i Sądu pierwszej instancji, polegające na nieprzeprowadzeniu w odpowiednim czasie badań biologicznych odzieży i sprzętu znalezionej w miejscu prowadzenia czynności postępowania przygotowawczego - rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, co w konsekwencji doprowadziło do przypisania oskarżonemu popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy powinno doprowadzić do uniewinnienia oskarżonego.

W konkluzji skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego, jako że jego skazanie jest oczywiście niesłuszne, zaś „z ostrożności procesowej”, gdyby wniosku tego nie uwzględniono, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na te kasacje, prokurator wniósł o ich oddalenie jako oczywiście bezzasadnych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacje te są oczywiście bezzasadne, dlatego podlegały oddaleniu na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Ustosunkowując się na początku do kasacji obrońcy Z. M. zauważyć trzeba, że Sąd odwoławczy miał już na uwadze stanowisko apelacji obrońcy, że w oparciu o zeznania pokrzywdzonego w grę wchodzić może co najwyżej odpowiedzialność oskarżonego za przestępstwo z art. 281 k.k. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy, przywołując treść zeznań pokrzywdzonego złożonych bezpośrednio po zdarzeniu oraz na rozprawie, doszedł do słusznych wniosków, że środek w aerozolu został użyty celem ułatwienia dokonania zaboru plecaka z pieniędzmi, a więc popełnienia przestępstwa rozboju z art. 280 § 1 k.k. Tym samym nie wchodziła

w grę odpowiedzialność oskarżonego za przestępstwo z art. 281 k.k. Aktualne uwagi kasacji to jedynie polemika z tymi wywodami i próba wywołania ponownej kontroli odwoławczej przez Sąd Najwyższy. W konsekwencji, zarzut pierwszy kasacji jest oczywiście bezzasadny.

Podobnie ocenić należy również zarzut drugi. Jego istota sprowadza się do stwierdzenia, że doszło do naruszenia art. 280 § 1 k.k. z uwagi na przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż oskarżony wraz z innymi osobami stosował przemoc, rzekomo bez wskazania, iż przemoc była stosowana wobec osoby. Przypomnieć w tej mierze trzeba, że polski proces karny nie jest procesem formułkowym. Dla możliwości przypisania oskarżonemu określonego przestępstwa nie jest zatem wymagane użycie ściśle określonych formuł, którymi posłużył się ustawodawca opisując w danym przepisie prawa materialnego znamiona czynu zabronionego jako przestępstwo. W pełni prawidłowe z punktu widzenia płynącego z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k. wymogu dokładnego określenia przypisanego oskarżonemu czynu jest posłużenie się przez sąd formułami, które odpowiadają określeniom ustawowym, byle tylko wszystkie wymagane znamiona czynu zabronionego zostały zawarte w opisie czynu przypisanego.

Tak właśnie było w realiach sprawy. Rzeczywiście – jak wskazuje obrońca - stosownie do art. 280 § 1 k.k., dla przypisania przestępstwa rozboju w jednej z jego form wymagane jest użycie przemocy wobec osoby. Z opisu czynu przypisanego oskarżonemu, uwzględniając tu zmiany dokonane przez Sąd Okręgowy, w sposób oczywisty wynika, że zachowanie oskarżonych polegało na spryskaniu nieustaloną substancją wywołującą silne pieczenie głowy pokrzywdzonego D. G. a zatem przemoc została skierowana względem osoby. W uzasadnieniu kasacji obrońca wskazuje przy tym, że „przemoc wobec osoby polega na fizycznym oddziaływaniu na ciało człowieka w postaci co najmniej naruszenia nietykalności cielesnej ukierunkowanym na zmuszenie pokrzywdzonego do znoszenia zaboru rzeczy”. Spryskanie głowy pokrzywdzonego nieznaną substancją to nic innego jak właśnie naruszenie jego nietykalności cielesnej mające *in concreto* na celu ułatwienie dokonania zaboru plecaka z pieniędzmi. Przypomnieć przy tym trzeba, że oskarżonym przypisano przestępstwo popełnione wspólnie i w porozumieniu. Nie

ma więc prawnego znaczenia, który z oskarżonych dopuścił się, jakich konkretnie zachowań. Każdy z oskarżonych ponosi bowiem odpowiedzialność za całość ich działania. Konkludując, opis czynu przypisanego oskarżonym zawiera wszystkie prawem wymagane znamiona przestępstwa rozboju.

Z tych wszystkich względów kasacja obrońcy Z. M. jest oczywiście bezzasadna.

Odnosząc się z kolei do kasacji obrońcy V. G. przypomnieć trzeba, że opinie biegłych z zakresu badań osmologicznych, badań daktyloskopijnych i badań materiału biologicznego miał już na uwadze Sąd pierwszej instancji. Sąd ten podkreślił, że wnioski tych opinii nie przeczą ustaleniom faktycznym, skoro inne dowody w sposób jednoznaczny wskazują na sprawstwo oskarżonych, w tym przede wszystkim zeznania świadków. Samo zaś niestwierdzenie zgodności śladów linii papilarnych czy DNA niczego w tej sytuacji automatycznie nie przesądza. Zwrócić należy jeszcze uwagę na to, że Sąd Rejonowy ustalił, iż obaj oskarżeni zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy Policji w wyniku pościgu podjętego bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa, a przy tym od momentu opuszczenia pojazdu do czasu zatrzymania byli cały czas w zasięgu wzroku ścigających ich policjantów. Ustalenia te potwierdzają trafne wywody Sądu odwoławczego, wykazujące, że zatrzymanie V. G. nie było wynikiem pomyłki, a oskarżony nie był przypadkową osobą.

Wbrew zarzutowi kasacji, wymienionych wcześniej opinii nie pominął Sąd odwoławczy, wyraźnie wskazując, że nie wykluczały one sprawstwa oskarżonego. Nadto, Sąd powołał się na wywołaną w postępowaniu odwoławczym opinię z zakresu badań genetycznych dotyczącą materiału genetycznego ujawnionego na masce antysmogowej, której wyniki silnie wspierają przyjęcie, że ten materiał pochodzi od V. G., co tylko potwierdza zeznania funkcjonariuszy Policji. Z wywodami tymi obrońca całkowicie bezzasadnie polemizuje, nie przedstawiając żadnych rzeczowych argumentów. Z tych względów kasacja ta stanowi w istocie próbę zakwestionowania ustaleń faktycznych i wywołania ponownej kontroli odwoławczej. Dlatego też nie mogła okazać się skuteczna.

Z tych wszystkich względów, obie kasacje oddalono jako oczywiście bezzasadne.